Tygodnik Powiatowy

na powiat lubliniecki

Nr. 1. LUBLINIEC, dnia 7. stycznia **Rok 1928.**

„Tygodnik Powiatowy“ wychodzi raz w tygodniu i kosztuje z odniesieniem do domu 4.20— zł. kwartalnie. — Ogłoszenia kosztują 10 gr za czterołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce. Ogłoszenia przyjmuje się tylko w Starostwie, pokój 11.
Za redakcję odpowiada J. Dubowski, nacz. sekr. Wydz. Pow. w Lublińcu. Drukiem i nakładem Wydziału Powiatowego w Lublińcu

Rozporządzenia władz i urzędów.

Wykaz

osób, które uzyskały zezwolenia na noszenie broni z Urzędu Okręgowego w Lublińcu w czasie od 1. października do 31. grudnia 1927 r.

L. p.	Nazwisko i Imię	Zawód	Miejsce zaminszkania	Rodzaj broni
1.	Keller Zygmunt	właści. dóbr	Glinica	1 dubeltówka, 1 rewolwer
2.	Pradelok Augustyn	książkówy	Lisów	1 „ 1 sztucer
3.	Biela Jan	właści. dóbr	Lipie, gm. Lubecko	1 rewolwer, 1 dubeltówka
4.	Goldberg Tadeusz	„ „	Draliny	1 „ 1 „
5.	Zielonacki Zygmunt	uczeń gimnazjum	Steblów	1 „ 1 „
6.	Kuba Wolfgang	właści. dóbr	Sadów	1 rew. 1 dub. 1 sztucer
7.	Nowak Feliks	mistrz gorzelni	Kochcice	1 „
8.	Reitzenstein Ferdynand	zarz. dóbr	„	1 dub. 1 sztucer 1 rew.
9.	Helmańczyk Franciczek	listonosz	Kośmidry	1 browning
10.	Świętek Wilhelm	inspektor rolny	Sadów	1 „
11.	Maroń Karol	urzędnik	„	1 „ 1 dubeltówka
12.	Dr. Kanarek Jakób	właśc. dóbr	Pawonków	1 sztucer, 1 „
13.	Goldberg Juljusz	„ „	Draliny	1 rew. 1 sztucer 1 dub.
14.	„ Leon	dzierż. „	Jawornica	1 rew. 1 dubaltówka
15.	Cieślik Jan	insp. rolny	Pawonków	1 rewolwer

Lubliniec, dnia 31. grudnia 1927 r.

Naczelnik Urzędu Okręgowego

Maniak.

Ogłoszenie

W sprawie zgłaszania uprawnień wodnych na zasadzie § 380 ust. 2. pruskiej utawy wodnej z dnia 7. kwietnia 1913 r. (Zb. ust. pr. str. 53) i ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 22. października 1925 r. (Dz. Ust. Śl. No. 16/25 poz. 39).

Podaje się do publicznej wiadomości że z końcem 1928 r. upływa oznaczony § 380 ust. 1 pruskiej ustawy wodnej z dnia 7. IV. 1913 r. i art I ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 22 X. 1925 r. (Dz. Us. Śl. No. 16 poz. 39) termin do wnoszenia podań o wpis do księgi wodnej uprawnień wodnych podpadających pod § 46 i utrzymanych dotyczas w mocy § 379 powyższej pruskiej ustawy wodnej.

Przypomina się zatem, że wyżej wymienione uprawnienia wodne należy zgłosić do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w przepisanym terminie, gdyż w przeciwnym razie tracą swoje znaczenie.

Do podania o wpis do księgi wodnej należy dołączyć plany i opisy, według wskazówek III. rop. wykonawczego prusk. Min. z dnia 29 kwietnia 1914 r.

Podając powyższe do publicznej wiadomości wyjaśniam, że chodzi w tym wypadku o nabycie prawa do używania wody płynącej (n. p. przez młyny wodne i. t. p) do tamowania wody, do wbudowania w bieg wody łaźni i t p. które to prawo nabyć można na stałe tylko przez wpisanie do księgi wodnej. Odpowiednie wnioski z dokładnymi rysunkami i opisami skierować należy najpózniej do dnia 31. XII. 1928 r. do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach Wydział K. R.

Lubliniec, dnia 23. grudnia 1927 r.

STAROSTA.

Wyglenda

Dział nieurzędowy.

Produkcja Wikliny

(Ciąg dalszy).

Szkic mój byłby niekompletny, a mam wrażenie, że przeciętny czytelnik chciałby wiedzieć coś niecoś o stronie handowej. Dlatego też nader pobieżnie podaję ogólne zasady sortowania i opakowania.

Bielona jednoroczna wiklina sortuje się od 80 cm. (a bywają pręcia cenne na delikatniejsze wyroby od 60 cm.) co 10 lub co 20 cm. w zwyż:

Nr. 8 = 80 cm,, Nr. 9 = 90 cm., Nr. 13 = 130 cm, i t d.

Trzechletnie i dwóchletnie pędy sortuje się na długości 1 mtr., 1 m. 50 cm. i wyżej 2 mtr. i co do grubości na 3 klasy; do 18 mm, — 1 klasa; 18 — 24 mm. — 2 kl.; 24 — 35 mm. — 3 kl.

Wikliną, jako towar objętościowy, a nader lekki musi być przy transporcie kolejowym i morskim bardzo starannie, szczelnie i mocno związaną. Im mocniej pęczek wikliny jest związany, tem lepiej; tem bardziej, że towar zyskuje na ładnym handlowym wyglądzie i kolor zachowuje się lepiej niż przy niedbałym, luźnym wiązaniu.

Na eksport pakuje się łącząc pęczki po 200 sztuk, o czem już było wyżej, a potem snopki, mające w obwodzie około 1 metra, czyli w średnicy 30 — 35 cm., mierząc 10 cm. od podstawy; lub też o określonej, według zamówienia, wagi na 5. 10, 25 kilogramów.

Dla uciśnienia wikliny, stosuje się zwykły kołowrot ze sznura konopnego i kija, lub prasę najprostszą, którą każdy kowal wiejski z łatwością zbuduje.

Eksportowa wiklina z reguły ma być związana silnym niełamliwym drutem w 3-ch miejscach symetrycznie.

Na kije do rusztowań mebli, wyrobów koszykarskich, na obręcze (olbrzymi artykuł eksportowy) i t. p. wykorzystuje się starsze, przerośnięte wikliny oraz hoduje się specjalne odmiany.

Kije sprzedaje się jak zielone, tak i bielone i sortuje się takowe na cztery klasy.

Kl. I Długość od 8 do 12 stóp angielskich, lub 265, 300, 335 i 370 cm. średnicy 3/4 cali angielskich lub 18/19 milimetrów w cieńszym końcu. Pakuje się po 30 sztuk wiązanych 2 razy.

Kl II Długość 6 do 7 stóp (185 — 215 cm) grubość wierzchołka 1/2 cala, lub 12/13 mm. Paczka zawiera 120 sztuk, wiązane 2 razy.

Kl. III Długość 5 stóp i 3 cale ang. do 6 stóp (155 — 185 cm.). grubość u górnego końca 11 mm. (mniej niż ½ cala). Paczka 120 sztuk, 2 razy wiązana.

Kl. IV Długość 4 stopy i 6 cali do 5 stóp, (135 165 cm.) w cieńszym końcu 9 do 11 mm. Paczka zawierać winna 180 sztuk wiązanych 2 razy.

Poszczególne kraje odbiorcze żądają kiji i w innych wymiarach: 1,10, 1.25 1.60 1,65, 1,80 cm. i. t. d. z odpowiedniem ustosunkowaniem grubości i w paczkach po 100, 50, 60 i 120 sztuk.

Paczki zawierać muszą zupełnie jednakowe długości i sztuki nader zbliżone co do grubości,

Opakowanie jak przy wiklinie: nader silne i ścisłe.

Z 1 hektara w trzecim roku istnienia plantacji uzyskuje się zbiór 12 — 17,000 kilogramów amerykanki i szpagatówki; migdałówki, konopnianki, od 23/25 do 30,000 kilogramów zielonego towaru.

Po należytem okorowaniu i wysortowaniu otrzymuje się 30 — 35 do 40% białego towaru.

Zabielony towar w zależności sorty uzyskuje się od 5 do 14 dolarów za 100 kilogramów na okręcie lub na wagonie stacji granicznej. Przeciętnie zatem z hektara dochód wynosi 80 do 200 dolarów. Za kije płaci się 3 do 5 dolarów za 100 kg., a nieraz i wyżej.

Dla uzupełnienia czysto fachowego, popularnego operatu muszę podkreślić, że Niemcy—(Korb - Industrie und Weiden Zeitung Nr. 18 dnia 20 - VI 1926—pismo istnieje 41 lat; „Durch den versailler Vertrag ist Deutschland durch Abtretung seiner grössten Korbweidenkulturen in Polen, Oberschlesien und im Elsass verlustig gegangen, so dass heute faste 80 Prozent des Verbrauch in Deutchland vom Ausland bezzogen werden müssen ûnd zwar zum grösten Teil aus Polen und Holland".

Przed wojną, i przy nieuszczupleniu terytorjum Rzeszy Niemieckiej, konsumpcja dowozu wikliny wynosiła rocznie przeciętnie około 500.000 qu. (224 qu. wartości 7.224 000 Mk, cyfra pierwszej połowy 1914 roku), a w roku 1925 wynosiła za cały rok li tylko 222.264.911 kilogr równoważnika 11.203 000 Mk.

Cofnęła się, naturalnie, konsumpcja wikliny w Niemczech, gdyż eksport wyrobów wiklinowych niemieckich przemysłu koszykarskiego i meblarskiego nie odzyskał swych przedwojennych rynków, lecz obecnie nadorocznym kongresie w Lipsku roku ubiegłego stwierdzoną została kosekwentna poprawa i powrót do przedwojennych stosunków

Mając gęste zaludnienie, stosunkowo małe zapasy ziemi, zdatnej do plantowania wikliny, Niemcy jednak, aby paralizować częściowo drożyznę towaru i ucieczkę walut za wiklinę importowaną z budżetu Rzeszy na rok 1926 wydatkowały 5.000.000 Marek na długoletnie kredyta rolnikom z oprocentowaniem 5% w stosunku rocznym. Prywatne banki (według moich prywatnych informacji) sfinansowały w tym roku 40.000.000 Mk. na produkcje wikliny w kraju i import surowca przeszło 1.000.000 dolarów.

Sam powiat Nowy Tomyśl (okolica Zbąszenia) dostarczył Niemcom, wartości 30—35 000 dolarów towaru, całe Pomorze wysłało, częściowo przez zieloną granicę, bez kontroli celnej i statystycznej 2 — 2 500 wagonów bielonego a przeważnie zielonego towaru wartości .plus minus 90 — 100000 dolar.

Zabiera wiklinę z Małopolski — Wiedeń, Praga, Holandja.

Żądają i poszukują towaru wszystkie państwa i kraje.

Francja sama, chociaż jest poważnym producentem (około 600000 quintali) sprowadza kilkadziesiąt tysięcy qu, a w miarę rozwoju swego eksportu wyrobów wikliniarskich będzie potrzebowała bardzo dużo i tylko wysokocennego surowca.

Nie mówię zupełnie w obecnej broszurce o rozwoju koszykarstwa i naszego meblarstwa wiklinowego, jest to etap następny rozwojowy, lecz twierdzę, że wiklina jest jedną z najbardziej dochodowych plantacji — wyższą, przy właściwej pracy i umiejętności, niż wszelkie inne masowe produkcje roślinne, pomijając naturalnie plantacje roślin leczniczych.

Zapytuje, czy tą gałęzią produkcji czynniki miarodajne zainteresowały się?

W ostatnich latatach mojej pracy w tym dziale udało mi się rozagitować bardziej zapobiegliwszy i oświeceńszy lud rolniczy: Siedleckie, Sierpeckie, Sokołów i inne powiaty przy wydatniej pomocy sejmików swoich zalesiają swoje piaski.

Niestety, pomoc i zainteresowanie się rządowe jest, jeżeli nie bowiem żadne, to w każdym razie — nikłe.

Prawda, kosztem dosyć dużych ofiar pieniężnych przy Instytucie Naukowym w Puławach stworzony został dział wierzby koszykarskiej lecz mojem zdaniem — wadliwie.

„odmian wierzb koszykarskich jest bardzo dużo, a w szkołach Zakładu naszego jest hodowanych przeszło 500 odmian" — (cytata z prospektu Zakładu hodowli drzew i wierzby koszykarskiej Państw. Inst. Nauk Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Cennik wiosenny 1926 roku). Czyli że Najwyższy autorytet — powtarza ograniczony błąd i omyłkę. przebrzmiałe już obecnie w Niemczech i wprowadza szkodliwe rozproszkowanie wysiłku standaryzowania naszych eksportowych towarów.

(ciąg dalszy nastąpi)

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie Spożywcze na Lubliniec i okolicę

Spółdzielnia zap. z ogr. odpowiedzialnością w Lublińcu,

na Walnem Zebraniu w dniu 8. grudnia 1927 r. uchwaliło zmienić dotychczasowy statut na statut według wzoru Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. w Warszawie. Art. 10. b nowego statutu zmienia dotychczasowa odpowiedzialność w wysokości dwukrotnej zadeklarowanych udziałów na odpowiedzialność do wysokości zadeklarowanych udziałów. W myśl przeto art 73 ustawy o spółdzielniach z dnia 29/ X —20 r. Stowarzyszenie Spożywcze w Lublińcu wyraża gotowość zaspokojenia na żądanie wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia niniejszego względnie złożenia do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych jeszcze lub spornych.

Wierzyciele, ktorzy nie zgłoszą się do Stowarzyszenia Spożywców na Lubliniec i okolicę w Lublińcu wprzeciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia, uważać się będzie za zgadzających się na zmianę statutu.

Ogłoszenie niniejsze jest trzecie z kolei.

Licytacja Przymusowa.

W środę dnia 11. stycznia 1928. będą sprzedawane w drodze licytacji niżej podane przedmioty:

a. O godzinie 10-tej na rynku w Lublińcu:
trzy biurka do pisania, kanapa, lustro, szafa do ubrań szafa do lodu, zegar stojący, 31 koszów do bielizny.

b. O godzinie 11-tej w podwórzu p. Spiśli przy ul. Damrota:
powózka dwukołowa, 10 tysięcy cegły palonej, 90 szt. desek sosnowych 4 1/2 mtr. dł. kompletna sanie,

c. O godzinię 12-tej w podwórzu p. Wańczyka przy ul. Janasa:
100 ctn. żyta, fortepjan i kanapa.

d. O godzinie 14-tej w podwórzu p. Wodnioka przy ul. Dworcowej:
2 metry kubiczne desek dębowych.

e. O godzinie 15- tej w podwórzu młyna parowego przy ul. Powstańców:
samochód ciężarowy i fortepjan.

Lubliniec, dnia 28. gudnia 1927 r.

MAGISTRAT.

Orlicki. burmistrz